

## Małże stoją na straży jakości wody w Nysie. "Alarmują nas w ciągu kilku sekund"

Nyskie wodociągi mają nietypowych kontrolerów jakości. Do sprawdzania czy płynąca w rurach woda nadaje się do picia spółka 'zatrudniła' małże.

Skójki zaostrzone, które monitorują wodę w Nysie, są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia chemiczne. W czystym środowisku obie połówki muszli są rozchylone, jednak gdy jakość wody ulegnie pogorszeniu, małże zamykają się, alarmując pracowników wodociągów.

- Do tych małży przyczepione są dwa magnesiki. Każdy z nas był zaniepokojony losem tych małży, natomiast nie jest to dla nich żadną przeszkodą. Potem te magnesiki są odklejane. Tak naprawdę alarmują nas w ciągu kilku sekund i wtedy wiemy, że woda być może jest skażona, musimy wtedy zamknąć ujęcie. Dla nas jest to cudowne rozwiązanie bo mamy natychmiastowy sygnał, że coś jest nie tak z naszą wodą - wyjaśnia Edyta Peikert, prezes Wodociągów i Kanalizacji Akwa w Nysie.

Małże "pracują" przy kontroli jakości przez trzy miesiące. Potem są wypuszczane do swych naturalnych siedlisk.